



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1496)**

75. posiedzenie  
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu  
w dniu 31 marca 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o utworzeniu Akademii Sztuki w Szczecinie (druk senacki nr 827, druki sejmowe nr 2724 i 2814).

*(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 32)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)*

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Czeka nas dzisiaj bardzo długie posiedzenie, bo jest wiele spraw.

Uprzejmie informuję, że jest kworum, ale widzę, że dwóch senatorów gdzieś się oddaliło, nie wiem, dlaczego.

Pani Elżbieto, dokąd poszli panowie senatorowie?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Witam serdecznie gości: pana profesora Witolda Jurka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, panią poseł Magdalenę Kochan, radcę ministra kultury pana Maksymiliana Celedę, panią Barbarę Wierzbicką z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pana Łukasza Marszałka z Ministerstwa Finansów, panią Urszulę...

Podpis jest nieczytelny.

*(Głos z sali: Twarowską.)*

Tak.

...Z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest także pan Bartosz Twardowski, główny specjalista z Ministerstwa Finansów, i pan Sylwester Ostrowski z ZUW.

Proszę państwa, mam przed sobą pismo ministra Bogdana Zdrojewskiego upoważniające pana Maksymiliana Celedę do udziału w posiedzeniu. Rozumiem, że stanowisko rządu będzie reprezentował pan minister, bo...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No, proszę państwa, już raz to ćwiczyliśmy. Zgodnie z regulaminem oczekujemy reprezentacji na poziomie co najmniej podsekretarza stanu. Jeżeli jest to inna osoba, to musi mieć upoważnienie prezesa Rady Ministrów. Czy takie upoważnienie inne osoby mają? Państwo znają Regulamin Senatu.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

W zasadzie powinniśmy odroczyć posiedzenie.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

O co?

*(Głos z sali: O wypowiedź.)*

Proszę bardzo.

---

**Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Marek Jarentowski:**

Dziękuję bardzo. Marek Jarentowski.

Jeśli była zapraszana Rada Ministrów, to rzeczywiście musi być upoważnienie premiera, a jeśli były zapraszane ministerstwa lub ministrowie, wtedy...

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Przecież to jest projekt poselski.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Ale do reprezentowania stanowiska rządu ktoś powinien być upoważniony. Przy każdej ustawie zapoznajemy się jednak ze stanowiskiem rządu.

Art. 60 ust. 4, zdanie pierwsze: „Radę Ministrów w pracach komisji reprezentuje upoważniony członek Rady Ministrów, sekretarz stanu, podsekretarz stanu, pełnomocnik rządu lub kierownik urzędu centralnego, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach także inna osoba czynna w danym dziale administracji rządowej dysponująca pisemnym upoważnieniem prezesa Rady Ministrów”.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Głos z sali: A zdanie drugie?)*

Zdanie drugie: „Pozostałe podmioty...” A pozostałe podmioty to nie jest Rada Ministrów.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Proszę państwa, to jest falandyzacja prawa.

To był projekt poselski, może więc pani poseł nam powie...

Bardzo proszę.

**Posel Magdalena Kochan:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, jestem posłem wnioskodawcą ustawy, na temat której dzisiaj będziemy debatować podczas obrad komisji, ale jest to projekt klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, który zanim ujrzał światło dzienne i dotarł do łaski marszałkowskiej, podlegał opinii dwóch ministrów – ministra nauki i szkolnictwa wyższego pani Barbary Kudryckiej oraz ministra kultury i dziedzictwa narodowego pana Bogdana Zdrojewskiego. Z obu ministerstw napłynęły do klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej opinie pozytywne, co dało asumpt do wystąpienia klubu do łaski marszałkowskiej z projektem tej ustawy.

Projekt tej ustawy jest jednocześnie materializacją aspiracji artystycznych, i nie tylko artystycznych, szczecinian, ale także – trzeba to powiedzieć – mieszkańców Pomorza Zachodniego. Od pięćdziesięciu lat na terenie Szczecina działają: najpierw punkt konsultacyjny, a potem filia Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, dzisiaj – Akademii Muzycznej w Poznaniu. Oprócz tego w Szczecinie od dwudziestu lat działa Katedra Edukacji Artystycznej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego, a od piętnastu lat – Wyższa Szkoła Sztuki Użytkowej, uczelnia niepubliczna, skupiająca studentów, którzy chcą studiować w Szczecinie sztuki

ki plastyczne. Ponadto przez wiele, wiele lat budowaliśmy sieć szkół artystycznych, które dają asumpt do powstania na terenie województwa wyższej szkoły artystycznej.

Jeśli chodzi o sieć szkół drugiego stopnia, liceów muzycznych, plastycznych oraz szkół muzycznych drugiego stopnia, to są one różne w swojej organizacji. Jedne łączą przedmioty muzyczne z przedmiotami ogólnokształcącymi, inne nie i stąd różna ich nazwa. Albo to jest liceum muzyczne, albo zespół szkół muzycznych, albo są to szkoły muzyczne drugiego stopnia.

Szkoły te są prowadzone w bardzo różny sposób: a to przez samorządy, które bardzo dbają o szkolnictwo artystyczne, a to przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Rozwój tych szkół i fakt, że odpływa z województwa zdolna młodzież – jeden z lepszych towarów eksportowych... Proszę mi wybaczyć takie może i nieładne sformułowanie, ale rzeczywiście ta uzdolniona młodzież, nie mogąc kontynuować swoich studiów artystycznych na terenie województwa, wyjeżdża do ośrodków akademickich, które taką propozycję szkół mają, i z rzadka do Szczecina i na Pomorze Zachodnie wraca. Dlaczego? Dlatego że nie bardzo jest gdzie znaleźć zatrudnienie, bo filharmonie, teatry czy działająca na zamku opera nie zawsze dysponują taką liczbą miejsc, którą można zaproponować nowym absolwentom szkół wyższych. Ale też aspiracje i apetyt na kulturę mieszkańców Pomorza Zachodniego i samego Szczecina spowodowały, że w 2008 r. został powołany pełnomocnik wojewody i prezydenta miasta Szczecina oraz marszałka województwa do organizacji – i tu powiem – planowanej Akademii Sztuki. Bo wyższa uczelnia artystyczna na terenie Pomorza Zachodniego, dla niektórych leżącego bardzo daleko od Warszawy, dla niektórych, tak jak dla mnie, w sercu Europy, może być powodem do tego, żeby w miejscu stanowiącym białą plamę w wyższym szkolnictwie artystycznym Polski powstała uczelnia inna niż te, które działają na terenie całego kraju. Inna choćby przez to, że zamierzamy w niej połączyć sztuki plastyczne z muzycznymi.

Jest to akademia, która powstanie z połączenia trzech elementów. O dwóch możemy pisać w ustawie, o trzecim nie i stąd cała komplikacja sytuacji, a także tej ustawy. Uczelnia niepubliczna, jaką jest Wyższa Szkoła Sztuki Użytkowej, swoją decyzją zamknie podwoje dla studentów i stanie się elementem kształcącym młodzież w sztukach plastycznych od 1 października 2010 r., co zostało bardzo wyraźnie zaznaczone w uzasadnieniu do ustawy sejmowej. Elementem tej szkoły będzie także Katedra Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Szczecińskiego – stosowne uchwały senatu tej uczelni już są – oraz szczecińska filia Akademii Muzycznej w Poznaniu, która będzie także trzonem kształcenia artystycznego w sztukach muzycznych.

To nie wszystkie nowości. Otóż mamy taki zamiar, żeby uczelnia o nazwie, o której za chwilę także coś powiem, łączyła klasyczny sposób kształcenia w muzyce klasycznej z zupełnie nową kategorią, jaką jest jazz. W tych sztukach także chcemy kształcić naszą młodzież.

Samodzielnymi pracownikami naukowymi uczelni, o których przed chwilą mówiłam, złożyli pisemne oświadczenia, które za chwilę możemy państwu przedłożyć, w liczbie czterdziestu jeden. Z przykrością stwierdzamy, że w międzyczasie w sposób nagły zmarł jeden z profesorów, szczecinianin, profesor Marek Jasiński, który także, jako czterdziesty pierwszy, złożył pisemną deklarację zatrudnienia się w Akademii Sztuki w Szczecinie jako w pierwszym miejscu pracy. Takich oświadczeń samodzielnych pracowników naukowych mamy w tej chwili czterdzieści. Jest to liczba osób, która po-

zwaląby w dniu startu uczelni prowadzić doktoraty na dwóch wydziałach: na wydziale dyrygentury i na wydziale sztuk plastycznych, gdyby nie zapisy ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, które powiadają, że samodzielnych pracowników naukowych, którzy stanowią podstawę do doktoratów, liczy się od roku stażu ich pracy na danej uczelni.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, a także ministrowie szkolnictwa wyższego oraz kultury i dziedzictwa narodowego uznali, że tego prawa nie wolno interpretować na niekorzyść uczelni, bo problemem w tej kwestii jest także nazwa. Z oczywistych względów student, który zaczyna studia na uniwersytecie lub w akademii, wolałby nie kończyć ich z tytułem magistra uzyskanym na uczelni zawodowej wyższej. Także profesorowie i samodzielni pracownicy naukowcy pewnie z niechęcią zamieniliby miejsce pracy ze szkół o wyższym statusie na szkołę zawodową. Z kolei ta Akademia Sztuki to uczelnia wymarzona przez szczecinian. Mówię „wymarzona”, bo mniej więcej od roku, praktycznie rzecz biorąc, każdy mój powrót, ale także moich kolegów parlamentarzyistów, z Sejmu jest powodem dociekań wszystkich mediów zachodniopomorskich, na którym etapie procedowania jest Akademia Sztuki.

Negatywna opinia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego spowodowała taką reakcję mediów, że w przeciągu pięciu dni dwadzieścia pięć tysięcy osób podpisało się pod petycją do marszałka Sejmu i marszałka Senatu o niewstrzymywanie prac nad tym projektem ustawy. Zbierano podpisy we wszystkich redakcjach mediów, ale także w partiach politycznych, w Platformie Obywatelskiej, w SLD. Wsparcie tego projektu, które rozpoczęło się od wizyty w Szczecinie pana ministra Selina i ówczesnego premiera Jarosława Kaczyńskiego, od tego, że także te osoby były mocno zainteresowane projektem i wspierały go...

Wsparcie pana ministra Zdrojewskiego, premiera rządu i ministra finansów zaowocowało tym, że w budżecie 2010 r., w trudnym przecież budżecie, zostało zagwarantowanych na ten projekt 7 milionów zł. Oprócz tego 7 milionów zł na Akademię Sztuki, która ma powstać w Szczecinie z dniem 1 października 2010 r., zaplanował w swoim budżecie marszałek województwa i 7 milionów zł zaplanowało miasto Szczecin. Oprócz tego małe samorządy województwa, nawet takie, które mają niespełna pięć tysięcy mieszkańców, ale i Kołobrzeg, i Koszalin, i Goleniów, i Stepnica i Stargard Szczeciński, przeznaczają w swoich budżetach na potrzeby tej uczelni po 50 tysięcy zł czy 20 tysięcy zł. W ten sposób uzbieraliśmy dodatkowy milion na wyposażenie Akademii Sztuki w Szczecinie.

Miasto Szczecin, wraz z marszałkiem województwa, przyrzekło przekazanie, w formie aktu notarialnego, trzech budynków w bardzo prestiżowej części miasta, o ogólnej wartości około 30 milionów zł. To jest wysiłek samorządów województwa, który stanowi chyba najlepszy powód, dla którego ten apetyt na kulturę jest tak bardzo jednoznacznie i materialnie wskazywany i wyznaczany.

Środowisko profesorskie, skupione wokół społecznego komitetu działającego na rzecz utworzenia Akademii Sztuki, pracuje od dwóch lat pod kierownictwem Bazylego Barana, przewodniczącego Rady Miasta Szczecin. Jak powiadam, wojewoda, prezydent i marszałek województwa od dwóch lat wspólnie utrzymują stanowisko pełnomocnika do spraw utworzenia Akademii Sztuki, siedzącego tu obok mnie pana Sylwestra Ostrowskiego.

Wszystkie te działania nie mogły i nie mogą być niezauważone przez polityków i stąd mamy projekt ustawy, który znalazł jednoznaczne poparcie wszystkich klubów

parlamentarnych Sejmu. Ustawa ta została przyjęta jednomyślnie czterystu dwudziestu trzema głosami podczas ostatniego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przeczytawszy i zapoznawszy się bardzo dokładnie z dotyczącymi tej ustawy uwagami Biura Legislacyjnego Senatu, będę się starała, jeśli pan przewodniczący pozwoli, odnieść się do każdej z tych uwag w trakcie procedowania. Nie twierdzę, że połączone komisje kultury i nauki... młodzieży, nauki i sportu... Nie. Komisja młodzieży, nauki... edukacji i młodzieży... Z tremy i z emocji zapomniałam nazwę komisji sejmowej. Obydwie komisje pracujące wspólnie powołały podkomisję nadzwyczajną do prac nad tym projektem ustawy. Podobne zastrzeżenia dotyczące nazwy uczelni były rozpatrywane jednak z korzyścią dla tejże nazwy. Jest ona dla nas kluczowa i stąd taki apel do państwa senatorów, kierowany naprawdę szczerze i, proszę mi wybaczyć, z emocjami: pozwólcie nam państwo w przeciągu dwóch lat postawić akademię muzyczną...

*(Głos z sali: Akademię Sztuki.)*

Przepraszam, Akademię Sztuki, uczelnię o takiej nazwie, a my w ciągu dwóch lat jesteśmy w stanie udowodnić, że byliśmy warci zaufania i że to zaufanie nie jest gołosłowne. Jak powiadam, leżą przed nami pisemne oświadczenia czterdziestu samodzielnych pracowników nauki, które bardzo chętnie zaraz wręczymy panu przewodniczącemu, a które pozwoliłyby rozpocząć starania o doktoraty już od momentu, kiedy uczelnia powstanie. Bardzo serdecznie dziękuję za możliwość wystąpienia przed Wysoką Komisją Senatu.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję, Pani Poseł.

Proszę państwa, zgodnie z tym, co powiedziałem na wstępie – przepraszam, jeśli były tu jakieś emocje, ale mamy taki regulamin, szanujmy siebie nawzajem – udzieliłbym głosu panu ministrowi, a potem oczywiście panu radcy w imieniu pana ministra, potem panu legislatorowi, a później będą pytania i dyskusja. Myślę, że to jest dobra propozycja, prawda?

Panie Ministrze, bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym na samym początku wnieść pewne zastrzeżenie. Tutaj instytucją wiodącą jest minister kultury i dziedzictwa narodowego, ponieważ ta uczelnia, jeśli powstanie, będzie nadzorowana przez tego właśnie ministra. Jeśli idzie o stanowisko ministra nauki i szkolnictwa wyższego co do założeń reformy szkolnictwa wyższego, to właśnie wczoraj wieczorem na stronach internetowych pokazały się poprawki dotyczące ustawy o szkolnictwie wyższym. Naszą wolą, zawartą w tych założeniach, jest między innymi doprowadzenie do tego, żeby poszczególne uczelnie się łączyły, żeby jednostki się konsolidowały. Według nas w tej chwili przynajmniej niektóre są nadmiernie rozdrobnione, bo uczelni tych jest przeszło czterysta. W tym więc sensie dążenie do utworzenia tej uczelni w Szczecinie minister nauki i szkolnictwa wyższego popiera. Jeśli chodzi o środki finansowe, to z chwilą gdy studenci Uniwersytetu Szczecińskiego przejdą do nowo utworzonej uczelni, pójdą one

za tymi studentami i pracownikami Uniwersytetu Szczecińskiego. Ewentualne środki, które by przeszły w związku z przejściem osób, które pracowały i studiowały w filii Akademii Muzycznej w Szczecinie czy Uniwersytetu Muzycznego w Poznaniu, są w gestii ministra kultury.

Jeżeli idzie o uprawnienia, to art. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym mówi, że nazwę „akademia” może nosić uczelnia, która ma dwa uprawnienia do nadawania stopnia doktora. Ta uczelnia jest uczelnią nową. Wydział Uniwersytetu Muzycznego w Poznaniu, którego filia była w Szczecinie, takich uprawnień nie ma. Uprawnienia te może zdobyć podstawowa jednostka organizacyjna, a więc wydział. Drugą jednostką, która ma się w tej uczelni pojawić, jest katedra, a katedra o te uprawnienia wystąpić nie może. Nie tak dawno procedowaliśmy nad poprawką do ustawy o szkolnictwie wyższym, która to poprawka wydłużała okres przejściowy dla uczelni, które nie spełniają zapisów art. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym. Praktycznie okres ten został wydłużony do 2016 r., bo występowanie o nadawanie uprawnień do nadawania stopnia doktora nie jest sprawą, którą załatwia się automatycznie i bardzo szybko. Jeśli idzie o skład kadry, czterdziestu samodzielnych pracowników nauki to na pewno wystarczająca liczba do uzyskania dwóch uprawnień do nadawania stopnia doktora. Z tym że Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów Naukowych jeszcze analizuje te grupy osób ze względu na dyscypliny nauki i sztuki, jakie te osoby reprezentują.

Ponieważ w czasie posiedzenia komisji sejmowej takie nieporozumienia też się pojawiały, Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów Naukowych to nie jest organ podległy ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego. Jest to instytucja zewnętrzna względem ministerstwa również z tego powodu, żeby uprawnienia naukowe czy osiągnięcia naukowe były analizowane bez wpływu administracji na to, co centralna komisja postanowi i co w pewnych kwestiach rozstrzygnie.

To może tyle na wstępie. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Celedę, radcę ministra w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

### **Radca Ministra w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maksymilian Celeda:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedłożona do rozpatrzenia przez Senat ustawa o utworzeniu Akademii Sztuki w Szczecinie ma pozytywną opinię ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Jak tu już mówiono, na bazie likwidowanej filii szczecińskiej Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz Katedry Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego z dniem 1 września ma powstać nowa uczelnia. Będzie to pierwsza interdyscyplinarna uczelnia artystyczna w Polsce, prowadząca naukę w takich dyscyplinach jak muzyka, plastyka, teatr.



Chciałbym powiedzieć, że Szczecinowi należy się ta uczelnia. Już w początkach lat dziewięćdziesiątych pojawiła się inicjatywa Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Akademii Muzycznej w Poznaniu, żeby utworzyć Akademię Muzyczną w Szczecinie. Niemniej jednak wtedy nie było takiej jak dzisiaj determinacji ze strony władz samorządowych, wojewódzkich, żeby powołać tę uczelnię.

Dlaczego Szczecinowi się to należy? Jak powiedziała pani poseł, środowisko artystyczne tego regionu, środowisko akademickie, jak również władze polityczne są za tym, żeby taka placówka powstała, a jednocześnie jest na tym terenie baza w postaci dobrego szkolnictwa artystycznego. Rzeczą, którą chciałbym podkreślić, jest to, że najbliższe uczelnie artystyczne są oddalone o kilkaset kilometrów, znajdują się w takich miastach jak Wrocław, Poznań, Gdańsk. W bliskim rejonie nie ma żadnej uczelni artystycznej, tym bardziej więc jest to potrzebne, żeby młodzież nie musiała z tak odległych terenów jeździć do uczelni w miastach, o których wspomniałem.

Drugą sprawą, którą chcę podkreślić, jest to, że w tej chwili największy sens ma likwidacja wszelkiego rodzaju filii, które, niestety, prezentują znacznie niższy poziom kształcenia niż samodzielne uczelnie macierzyste. Przykładem takiej zmiany uczelni jest filia Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, która była w Katowicach, a która w tej jest jedną z bardziej prężnych uczelni w Polsce. To samo można powiedzieć o Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Powstała ona na bazie filii Akademii Muzycznej w Łodzi, a dzisiaj jest zaliczana do najlepszych uczelni muzycznych w Polsce.

*(Poseł Magdalena Kochan: Po pięciu, a nie po pięćdziesięciu latach bycia filią.)*

Tym bardziej jesteśmy za tym, żeby wspierać to, i myślę, że stanie się dobrze, jeżeli taka samodzielna uczelnia będzie w Szczecinie.

Chcę również potwierdzić to, co powiedziała pani poseł, że ta determinacja władz wiąże się również z chęcią niesienia pomocy, z dużym zaangażowaniem finansowym. Urząd marszałkowski województwa zachodniopomorskiego zaplanował na ten cel w swoim budżecie na 2010 r. 7 milionów zł i przekazanie pewnych nieruchomości, a przede wszystkim olbrzymiego budynku przy placu Orła Białego 2 w Szczecinie, czyli tak zwanego Pałacu pod Globusem. Gmina miasta Szczecina też zaplanowała w swoim budżecie 7 milionów zł oraz przekazanie dwóch nieruchomości w Szczecinie: przy ulicy Kolumba 61 i przy ulicy Grodzkiej 50. Minister kultury zaplanował w swoim budżecie środki, o których tu wspomniano. Jeszcze raz chciałbym więc podkreślić, że należałoby poprzeć wniosek, który padł tu dzisiaj. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo pana legislatora o zabranie głosu.

### **Główny Legislator**

**w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Jakub Zabielski:**

Dzień dobry. Jakub Zabielski, Biuro Legislacyjne.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Szanując oczekiwania społeczności lokalnej Szczecina, środowiska akademickiego Szczecina, jestem jednak zmuszony przedstawić swoją opinię. Moja opinia jest

dosyć długa i w dwóch kwestiach zasadnicza. Chodzi o nazwę uczelni – pani poseł już to zaznaczyła – oraz o tryb, w jakim ta uczelnia powstaje. Zgodnie z art. 18 ust. 1 prawa o szkolnictwie wyższym publiczne uczelnie akademickie tworzy się w drodze ustawy. Uczelnia, którą tworzymy, nie będzie publiczną uczelnią akademicką, dopóki nie uzyska przynajmniej jednego uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora. Taki jest fakt. Tak naprawdę uczelnia szczecińska w dniu jej utworzenia będzie spełniała warunki państwowej wyższej szkoły zawodowej, a państwowe wyższe szkoły zawodowe tworzy, w drodze rozporządzenia, Rada Ministrów. To jest pierwsza uwaga, uwaga natury ogólnej, zasadniczej.

Ja rozumiem, że ustawa ta będzie swego rodzaju *lex specialis* w stosunku do ustawy podstawowej dla tych spraw, jaką jest ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym. Niemniej trzeba też mieć tutaj na uwadze, po pierwsze, to, że ustawa podstawowa, która określa tryby tworzenia uczelni, ma w tym zakresie znaczenie podstawowe, a, po drugie, to, że powinniśmy konsekwentnie się posługiwać tymi trybami, ponieważ trzeba sobie zdawać sprawę, iż jest to precedens, który może w przyszłości być wykorzystywany do tego, aby inne uczelnie były tworzone z obejściem przepisów prawa o szkolnictwie wyższym.

Druga kwestia dotyczy nazwy uczelni. Jak powiedziała pani poseł, jest tu problem tego, że uczelnia, która powstanie, tak naprawdę nie spełnia warunków ustawowych do posługiwania się nazwą „akademia”. Tam jest mowa o dwóch uprawnieniach do nadawania stopnia naukowego, a ta uczelnia nie ma żadnego. W związku z tym znowu należy się zastanowić, czy będzie można w tym wypadku zastosować art. 255 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Zdaniem Biura Legislacyjnego zgodnie ze wszystkimi kanonami sztuki interpretowania przepisów dostosowujących przepisy te mają zastosowanie wyłącznie do stanów istniejących w dniu wejścia w życie konkretnego przepisu dostosowującego. Przepis art. 255 wszedł w życie razem z prawem o szkolnictwie wyższym i powinien mieć zastosowanie tylko i wyłącznie w stosunku do uczelni, które istniały w dniu jego wejścia w życie. Próba interpretowania tego przepisu w odniesieniu do uczelni tworzonych po dniu wejścia w życie ustawy jest tak naprawdę złamaniem pewnej konwencji przepisu dostosowującego i stworzeniem czegoś na kształt interpretacyjnego *lex specialis* w stosunku do normy generalnej przepisu dostosowującego, sformułowanej w ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw.

To jest informacja. Taki jest fakt. Oczywiście w tym zakresie można również zrobić odstępstwo, można pomyśleć, że ustawa ta będzie miała charakter *lex specialis*, ale znowu będziemy mieli do czynienia z precedensem.

Dwie uwagi, które przedstawiłem, miały charakter generalny. Co do zasady Biuro Legislacyjne nie może tutaj zgłosić poprawek. Jest to tylko informacja dla państwa, a Wysoka Komisja będzie musiała zdecydować, co z tym fantem począć. W dalszych uwagach, które tu przedstawię, będę proponował konkretne poprawki czy to legislacyjne, czy to uściślające, czy to redakcyjne, czy też uwzględniające strukturę akademii w przyszłości.

Terminy. Akademia Sztuki w Szczecinie ma być utworzona zgodnie z przepisem o wejściu ustawy w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia. Dajmy na to, że taka uczelnia zostanie utworzona w połowie maja. Mamy wówczas, proszę państwa, w połowie maja nową uczelnię, która uzyskuje osobowość prawną, ale do 30 września 2010 r. będą funkcjonowały Wydział Edukacji Muzycznej Filii Akademii

Muzycznej w Szczecinie oraz Katedra Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego, z których to już w maju utworzono uczelnię. Tak naprawdę będziemy więc mieli taką sytuację uczelni w uczelni, że wydziały, które stanowią osoby prawne, jakimi są Uniwersytet Szczeciński i Akademia Muzyczna w Poznaniu, będą jednocześnie tworzyły odrębną osobę prawną, jaką ma być Akademia Sztuki. Stan nie do końca zrozumiąły, chociażby jeżeli chodzi o zaciąganie zobowiązań: na czyj rachunek będą one zaciągane.

Druga sprawa. Proszę zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 6 wszyscy pracownicy Akademii Muzycznej i pracownicy, którzy są zatrudnieni w katedrze, wszyscy studenci, wszyscy słuchacze, wszystkie osoby przyjęte na pierwszy rok studiów przejdą do nowej akademii, natomiast do dnia 30 września, a więc przez cały miesiąc, będą sobie funkcjonowały wydziały i katedra bez pracowników, bez studentów, bez słuchaczy – generalnie będzie to taka pusta forma organizacyjna. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje ujednoczenie terminów.

Praktyką jest, że uczelnie tworzy się z dniem 1 września, i Biuro Legislacyjne by proponowało, aby w art. 1 wskazać, że utworzenie uczelni następuje z dniem 1 września 2010 r., i konsekwentnie daty, które się pojawiają w art. 4 ust. 2 i w art. 4 ust. 3 zastąpić tą samą, wspólną dla wszystkich zabiegów prawnych datą 1 września 2010 r. To jest uwaga dotycząca terminów.

Proszę państwa, z art. 4 ust. 1 wynika, że akademia zostanie utworzona z Wydziału Edukacji Muzycznej Filii w Szczecinie Akademii Muzycznej w Poznaniu. Szczecińska filia Akademii Muzycznej w Poznaniu ma dwa wydziały: Wydział Instrumentalny oraz Wydział Edukacji Muzycznej. Teraz jest pytanie – nie jest to bynajmniej wniosek legislacyjny – czy na pewno jest zgodne z wolą ustawodawcy, żebyśmy wydział...

*(Posel Magdalena Kochan: Tak jest.)*

W tym wypadku będzie...

*(Posel Magdalena Kochan: Wydział zamiejscowy prowadzi działalność, a my mamy umowę z rektorem...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

OK. To skutek będzie taki, że filia Akademii Muzycznej w Poznaniu straci status filii, stanie się wydziałem zamiejscowym. Pod tym względem jest to w porządku. Ja chciałem się upewnić co do tego, ponieważ z dokumentów dołączonych do projektu ustawy można było wnosić, że kadra zatrudniona na Wydziale Instrumentalnym jest również wliczana do tej kadry, którą...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W porządku. To była uwaga ogólna. Rozumiem, że wszystko będzie w porządku w tej kwestii.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 6 ust. 1 pkt 1. Przepis ten sugeruje, że Katedra Edukacji Artystycznej ma swoich pracowników, a katedra ta nie ma swoich pracowników, tylko swoich pracowników ma Uniwersytet Szczeciński, i ci pracownicy Uniwersytetu Szczecińskiego mogą wykonywać swoją pracę w Katedrze Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego. I taką poprawkę, która oddaje charakter miejsca zatrudnienia i wskazuje właściwą relację tego przepisu do kodeksu pracy Biuro Legislacyjne proponuje w punkcie piątym opinii.

Kolejna kwestia dotyczy art. 6 ust. 1 pktów 2, 3 i 4. Na etapie prac w Sejmie dodano wyrazy „po wyrażeniu woli” i teraz, proszę państwa, jeżeli weźmiemy pod

uwagę charakter art. 6, który jest typowym przepisem dostosowującym, w którym ustawodawca przesądza pewne kwestie intertemporalne, czyli przesądza co z pracownikami, co ze studentami, co z majątkiem, co z mieniem, co z zobowiązaniami... Generalnie do tego sprowadzają się przepisy dostosowujące. Pozostawienie konstrukcji otwartej, że określone zmiany nastąpią dopiero po wyrażeniu woli – nie wiadomo czy pozytywnej, czy negatywnej, czy jakiegokolwiek – spowoduje, że tak naprawdę istota tego przepisu zostanie tymi trzema wyrazami przekreślona, bo to ustawodawca jest zobowiązany przesądzić, co się będzie działo z pracownikami, studentami, słuchaczami, osobami przyjętymi, a nie same te osoby. To jest konsekwencja dokonywania przez ustawodawcę zabiegu polegającego na połączeniu dwóch jednostek w odrębną osobę prawną. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje wykreślenie z pktów 2–4 w art. 6 ust. 1 wyrazów „po wyrażeniu woli”.

Kolejna uwaga dotyczy art. 6 ust. 1 pkt 3. Chodzi tu o to, aby w tym przepisie oddać fakt, którym jest to, że ze słuchaczami studiów podyplomowych mamy do czynienia jedynie w przypadku Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego, ponieważ tylko ten wydział prowadzi studia podyplomowe w dziedzinie muzyki. Katedra nie prowadzi studiów podyplomowych, a w związku z tym nie ma powodu, abyśmy mówili w pktcie 3 o słuchaczach studiów podyplomowych i kursów doszkalających Katedry Edukacji Artystycznej. To po pierwsze. A po drugie, proszę państwa, nie prowadzi ich również Wydział Edukacji Muzycznej Filii w Szczecinie.

*(Poseł Magdalena Kochan: Zawiesza się go i w związku z tym po ustaleniach z dziekanem...)*

Czy to się wydarzy do dnia zniesienia...

*(Poseł Magdalena Kochan: Tak.)*

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Ja bym jednak prosił o przestrzeganie porządku w zabieraniu głosu. Prosiłbym, żeby już konkludować, i przejdziemy do dyskusji.

### **Główny Legislator**

#### **w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

#### **Jakub Zabielski:**

Dobrze, ale do konkluzji jest jeszcze trochę czasu.

Kolejna uwaga dotyczy art. 6 ust. 1 pkt 4. W artykule tym sugeruje się, że Katedra Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego prowadzi studia. Studiów nie prowadzi katedra, tylko wydział, i w związku z tym należałoby dać temu wyraz w pktcie 4, analogicznie zresztą, jak to uczyniono w art. 6 ust. 1 pkt 2. Biuro Legislacyjne proponuje w tiret pierwszym uwagi ósmej konkretną poprawkę. Jeśli zaś chodzi o tiret drugie w uwadze ósmej, to jest to tak naprawdę zabieg techniczno-legislacyjny. Poprawka ta jest, po pierwsze, związana z zasadami formułowania przepisów zawierających wyliczenie, a po drugie, z zasadą, iż w jednym przepisie nie formułuje się dwóch norm prawnych. W związku z tym Biuro Legislacyjne wyjmuje z pktu 4 zdanie 2 i oznacza je jako dodatkowy ustęp następujący po ust. 1.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 6 ust. 3, z którego wynika, że katedra, która będzie wchodziła w skład nowej uczelni, zachowa swoje uprawnienia do prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia. Katedra nigdy

nie posiadała żadnego uprawnienia do prowadzenia studiów, ponieważ takie uprawnienie posiadał jedynie wydział. W związku z tym należałoby dać temu wyraz również w przepisie dostosowującym, o którym mowa w art. 6 ust. 3.

Poza tym należałoby określić w art. 6 wzajemną relację pomiędzy przejmowaną katedrą a przejmowanym wydziałem. Tak naprawdę żaden z tych przepisów ustawy nie przesądza, że Katedra Edukacji Artystycznej uzyska status podstawowej jednostki organizacyjnej nowej uczelni. Nie ma takiego przepisu, a w związku z tym status katedry będzie taki, jaki był poprzednio. Będzie to jednostka organizacyjna, ale nie podstawowa jednostka organizacyjna i jako taka nie będzie miała prawa prowadzić studiów. W związku z tym Biuro Legislacyjne zaproponowało, aby Katedra Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego stała się jednostką organizacyjną Wydziału Edukacji Muzycznej Filii w Szczecinie, tak aby można było prowadzić kształcenie w tej katedrze na określonym poziomie i na określonym kierunku.

W przepisie art. 6 zabrakło również normy, która by stanowiła o tym, iż organy jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 4 ust. 1 staną się organami jednostek organizacyjnych akademii. Jeżeli mają się nimi stać, to musimy to napisać. Jeżeli napiszemy, to dopiero wówczas będziemy mieli pewność, że i dziekan, i rada wydziału czy kierownik katedry będą pełnili swoje funkcje również po dniu utworzenia akademii. Uwaga ta jest zawarta w tiret drugim na ósmej stronie mojej opinii, na samym dole. To jest stosowna poprawka w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o art. 7, to w jego ust. 1 pojawia się pewien problem, ponieważ przepis ten stanowi, że „dotychczasowi przedstawiciele Wydziału Edukacji Muzycznej Filii w Szczecinie do Senatu Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz Katedry Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego pełnią funkcję Senatu Akademii do dnia wyboru Senatu Akademii”. Problem polega na tym, że nie mówi się, czy do senatu nowej akademii mają wejść wszyscy pracownicy Katedry Edukacji Artystycznej, czy tylko i wyłącznie ci, którzy byli przedstawicielami Wydziału Humanistycznego w Senacie Uniwersytetu Szczecińskiego. Prawdopodobnie taka była wola, a jeżeli była taka wola, to trzeba było dać jej wyraz tutaj, ponieważ z tego tak naprawdę to nie wynika. Mogą pojawić się wątpliwości, czy chodzi tu o każdego pracownika czy tylko o takiego, który już był w Senacie Uniwersytetu Szczecińskiego.

Ostatnia uwaga nieredakcyjna dotyczy art. 8. Mając na względzie to, że w dniu utworzenia akademii będzie miała tylko jeden wydział, art. 8 powinien być z tym zgodny. Powinniśmy tutaj mówić o wyborach dziekana i rady wydziału...

*(Posel Magdalena Kochan: Właśnie nie. Pan dobrze zareagował...)*

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Proszę nie polemizować, naprawdę.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

...ponieważ akademii w dniu jej utworzenia będzie miała tylko Wydział Edukacji Artystycznej. Katedra nie jest wydziałem. W związku z tym w art. 8 powinniśmy mówić o wyborach dziekana i rady wydziału.

I jeszcze poprawki o charakterze redakcyjnym. Są to trzy drobne poprawki, które dotyczą: art. 4 ust. 2, gdzie po wyrazach „Wydział Edukacji Muzycznej” wyskoczył wyraz „Fili” i powinien się tam znaleźć art. 6 ust. 1, gdzie we wprowadzeniu do wyliczenia po wyrazie „2010” powinien być skrót „r.”; art. 6 ust. 1 pkt 2, gdzie wyrazy „Edukacji Artystycznej” powinny być pisane małą literą, jako że mówimy w tym wypadku o kierunku.

To są wszystkie uwagi Biura Legislacyjnego. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję.

Jeśli państwo pozwolą, to zgłoszę się do dyskusji.

Dla mnie to się wiąże z dużą konfuzją – zwracam się tu do panów senatorów. Zawsze popierałem działania związane z rozwojem szkolnictwa wyższego, nauki i młodzieży i tu się nic nie zmieniło, ale to jest kwestia stosunku do prawa: tego, czy my przestrzegamy prawa. Jeżeli Sejm stanowi prawo, to niech sam da przykład jego przestrzegania, bo inaczej to nie ma sensu. Morale tego państwa się rozłączy z powodu samych twórców prawa. Mówi się, że jest to „interpretacja na korzyść”. Proszę państwa, to nie jest interpretacja, to jest jawne, literalne łamanie prawa, a nie interpretacja na korzyść. To jest oczywista sprzeczność. I jak pan legislator słusznie zauważył, takich chętnych będzie natychmiast dwudziestu. My w Tarnowie organizujemy Akademię Tarnowską i klecimy te uprawnienia jedno po drugim. Mało tego, padło tutaj sformułowanie, że jest czterdziestu samodzielnych pracowników naukowych, ale są też inne wymagania: jest kwestia dorobku, jest kwestia prowadzenia kierunków studiów. To wszystko wymaga czasu.

Moje pytanie jest takie: czy tych czterdziestu samodzielnych pracowników naukowych jest na pierwszym miejscu zatrudnienia?

*(Głos z sali: Tak.)*

Na pierwszym, tak? No to przynajmniej tu jest duży pozytyw. Trzeba to uszanować. Ale jednak jest to mimo wszystko deprecjacja środowiska. Dużo pani minister mówiła o okrętach flagowych, o pozycji nauki, o pozycji edukacji, a tutaj coś takiego się dzieje.

Mam pewną niejasność, czy ten wydział jest filią akademii czy też wydział jest filią wydziału? To nie jest jasne. Dotychczasowy wydział jest filią akademii, tak? Czyli jest samodzielnym wydziałem. Czyli nic nie stoi na przeszkodzie, żeby miał już prawa do doktoryzowania. Nie było żadnych przeszkód, żeby to miał.

Proszę państwa, z art. 3 mamy same kłopoty od lat pięciu. Wielokrotnie to mówiliśmy. Nie zgłosiliśmy takiej inicjatywy, ale wielokrotnie nasza komisja nawoływała do przestrzegania tego artykułu. Ci, którzy uważają, że jest on zbyt restrykcyjny, powinni zgłosić poprawki czy to w Senacie, czy w Sejmie i należałoby tę ustawę zmodyfikować. Bo jeżeli ona nas krępuje, jeżeli ona nas męczy, to zamiast łamać art. 3 należałoby go zmodyfikować. Od pięciu lat mamy z tym kłopot i to się wlecze i nie ma tutaj...

Pan minister mówił o integracji. Czy to jest integracja przez dezintegrację, bo jednak jeden wydział zostaje, drugi się łączy? Okazuje się, że to są takie ruchy... Ja powiem zdecydowanie, bo o tym żeśmy rozmawiali w naszej komisji jakiś czas temu, że tutaj zastosowanie *lex specialis* nie obowiązuje. To jest materia zbyt oczywiście uregulowana...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jest tu natomiast jedna taka okoliczność. Gdyby państwo się odnieśli do art. 18 ustawy o szkolnictwie wyższym, to następujące po nim artykuły od art. 19 do dwudziestego któregoś mówią szczegółowo, jak się powołuje uczelnie niepubliczne. W wypadku uczelni publicznej zapis ten jest bardzo skąpy. Nie ma takiego pojęcia jak „uczelnia w organizacji”. Nie ma tego, jak to przechodzi, bo z tym mamy w tym momencie do czynienia. Gdyby nie było tych czterdziestu samodzielnych pracowników naukowych na pierwszym etapie, to oczywiście te moje słowa miałyby dużo mniejszą wartość, ale ponieważ są, więc wydaje się, że brakuje w ustawie zapisu, który by opisywał taką sytuację.

My jesteśmy w trudnej sytuacji, bo to nie jest jedyny wypadek. Należy się spodziewać, że będzie ich więcej. To jest rozwiązanie modelowe, można powiedzieć. Powstaje nowa uczelnia i ma teraz dwie możliwości: albo będzie się nazywała PWSZ i za dwa lata zmieni nazwę, albo powinien być uchwalony art. 18a, który mówi, że jest przewidziany na to jakiś okres. A z tym okresem to jest niebezpiecznie, bo wiemy, że okresy te się wydłuża. Nie tak dawno Senat wydłużał zmianę nazw o wiele lat. Jest to rzeczywiście problem. I muszę powiedzieć, że w tym kontekście, biorąc pod uwagę całe to spektrum, starałem się państwu to naszkicować nie tylko tak, żeby wyglądało, że ja jestem przeciw i przeciw. Nie, widzę niedostatki art. 18, widzę, że jest tych czterdziestu samodzielnych pracowników naukowych, ale ustawa jest, jaka jest, i nie bardzo wiadomo, co z tym robić. Głosowanie w Sejmie było takie, o jakim pani poseł mówiła, mamy więc tu bardzo niezręczną sytuację i panowie senatorowie zdecydują, co z tym robić.

Pan Misiólek, bardzo proszę.

### **Senator Andrzej Misiólek:**

Szanowni Państwo, ja oczywiście bardzo szanuję chęć mieszkańców Szczecina czy województwa zachodniopomorskiego utworzenia artystycznej uczelni wyższej. To jest zrozumiałe, jeżeli takiej uczelni rzeczywiście nie ma w pobliżu. Zastanawiają mnie w tym jednak dwie rzeczy. Pierwsza rzecz: dlaczego jeżeli ta uczelnia ma stanowić jakby część istniejącej filii Akademii Muzycznej w Poznaniu, Akademia Muzyczna w Poznaniu chce nadal zostawić jeden z wydziałów jako wydział zamiejscowy?

*(Głos z sali: Wygasza się.)*

Ale po co to wygaszać? Dlaczego nie przenieść od razu obydwu tych wydziałów do powstającej uczelni? To wzmocniłoby tę uczelnię i kadrowo, i organizacyjnie. Jest to twór, którego nie jestem w stanie zrozumieć, a zastanawiałem się nad tym dosyć długo i nie jestem w stanie pojąć, dlaczego filię, która ma dwa wydziały, trzeba przekształcić w wydział zamiejscowy, który będzie wygaszany. To albo należy rozwiązać ten wydział zamiejscowy, albo go włączyć do tej akademii, bo to jest ruch kompletnie dla mnie niezrozumiały.

No i druga kwestia, która tu już była podnoszona. Skoro jest tak duża liczba samodzielnych pracowników naukowych na pierwszym etapie, to dlaczego do tej pory ani w Uniwersytecie Szczecińskim, ani w filii Akademii Muzycznej nikt nie wystąpił o uprawnienia do nadawania stopnia naukowego? Przecież gdyby chociaż jedna z tych jednostek miała te uprawnienia, to mielibyśmy problem rozwiązany, moglibyśmy zupełnie inaczej nad tym procedować. Ja uważam...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo proszę o spokój, bo naprawdę będę interweniował bardzo zdecydowanie.

**Senator Andrzej Misiołek:**

Ja jestem za tym, żeby taka uczelnia w Szczecinie powstała. Przykład filii krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, która działała w Katowicach i przekształciła się w katowicką Akademię Sztuk Pięknych, którą dobrze znam, jest dowodem na to, że był to rzeczywiście bardzo dobry ruch. Tylko że tam te uprawnienia już były. To była inna sytuacja.

I teraz mam pytanie: dlaczego ta nowa uczelnia, która miałyby powstać w Szczecinie, z takim uporem chce być od razu uczelnią o nazwie „akademia”? Może by na przykład stworzyć wyższą uczelnię o nazwie „Szkoła Wyższa – Akademia Sztuki”. Gdyby powołać taką Szkołę Wyższą – Akademię Sztuki, to po uzyskaniu dwóch uprawnień po prostu zlikwidowałyby się tylko pierwszy człon nazwy – Szkoła Wyższa – i zostałyby „Akademia Sztuki”, a ja byłbym rozgrzeszony w swoim sumieniu z głosowania za czymś, co w pewnym sensie otwiera furtkę do tego, że za chwilę będziemy mieli dużo takich wypadków, kiedy szkoły wyższe państwowe będą występowały – nie posiadając odpowiednich uprawnień – o to, żeby zmienić im nazwę na „akademię”. Jakich wtedy użyjemy argumentów, żeby powiedzieć „nie” albo żeby powiedzieć „tak”? Każdy będzie mógł powiedzieć: w Szczecinie taka uczelnia powstała, to teraz my nazwijmy się akademią.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W Kielcach powstał uniwersytet, ale miał sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego, czyli spełniał minimalne wymagania. Tu nie mamy żadnego uprawnienia. I to jest to, co we mnie budzi pewien niepokój. Jeżeli otworzymy tę furtkę, to za chwilę będziemy rozważać wiele tego typu wniosków, które będą płynęły z innych uczelni. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, ja będę zmuszony dyscyplinować czas wystąpień, ponieważ o godzinie 10.00 rozpoczynamy blok rozpatrywania ustaw, który będzie trwał osiem godzin, i będzie tutaj pani minister Kudrycka. To są dużej wagi ustawy, więc do godziny 10.00 – a w zasadzie należałoby zrobić krótką przerwę – musimy zamknąć dyskusję i przeprowadzić głosowanie czy głosowania, dlatego będę udzielał głosu w następującej kolejności: pan senator Bergier, pan senator Wach, pan poseł sprawozdawca prosił także o głos i potem jeszcze się zgłaszała pani poseł. Ja też się zgłosiłem, ale ponieważ już zabierałem głos, proszę o zachowanie tej kolejności.

Bardzo proszę, pan senator.

**Senator Józef Bergier:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, starając się wyjść naprzeciw inicjatywie tej ustawy, chciałbym zadać dwa pytania: jaka liczba studentów studiuje obecnie



na Wydziale Edukacji Muzycznej tej filii i w Katedrze Edukacji Artystycznej oraz jaka liczba pracowników samodzielnych jest zatrudnionych w podstawowym miejscu pracy? Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Wach, bardzo proszę.

**Senator Piotr Wach:**

Była tutaj mowa o tym, że lepiej by było, gdyby była inna nazwa. Mnie się wydaje, że możemy zrobić trzy rzeczy: uchwalić ustawę z tą nazwą bez poprawek, z tą nazwą z poprawkami lub odrzucić. Nic innego nie możemy właściwie zrobić.

A jeżeli chodzi o stan prawny, który wynika ze stanu tej uczelni, to tutaj jest silne poparcie ministerstwa kultury. I to jest pewien problem, bo minister kultury to nadzoruje. Uważa, że taka uczelnia powinna tam powstać. Mnie się wydaje, że zgodnie z obowiązującym prawem powołanie nowej uczelni artystycznej jest trudniejsze niż każdej innej, dlatego że ci artyści i ci profesorowie kierunków artystycznych rzeczywiście mogą nie chcieć pracować w wyższej szkole zawodowej, mogą stawiać różne warunki itd., itd. To nie jest prosta sprawa. Jak słusznie zauważył pan przewodniczący, nie ma jakichś przepisów przejściowych dla szkół państwowych na okres ich tworzenia. Jest to rzeczywiście duży problem, tym bardziej skomplikowany, że sama ustawa jest napisana nie za dobrze, co uzasadnił pan legislator.

Ja jestem za tym, żeby, mimo iż to łamie prawo, przyjąć tę ustawę z niezbędnymi poprawkami wynikającymi z sugestii Biura Legislacyjnego. Z niezbędnymi, to znaczy takimi, które pozwolą jej działać. My nie jesteśmy w stanie sami dopracować jej struktury. Pan poszedł w tym bardzo daleko i my właściwie zastępujemy tu wnioskodawców, porządkując wewnętrzną strukturę szkoły. Myślę, że nie powinniśmy iść tak daleko, ale powinniśmy wprowadzić poprawki dotyczące daty powstania uczelni i tego, żeby nie było pokrywających się okresów. Aczkolwiek trzeba sobie tu wyraźnie powiedzieć, że jest to łamanie prawa, jest to ryzyko napłynięcia wielu kolejnych – choć może nie dwudziestu – takich czy podobnych wniosków w przyszłości.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi.  
Ja bardzo krótko w takim razie.

Panie Senatorze, z tą strukturą jest tak, że ustawa ją reguluje i dlatego my się tym zajmujemy. Gdyby w ustawie powiedziano, że struktura jakoś się tam ustali sama czy ktoś ją ustali, to co innego, ale niestety reguluje to ustawa.

Według mnie normalna droga powinna być taka, że dwa wydziały, które są filią akademii, powinny wystąpić o uprawnienia doktorskie. Po uzyskaniu tych uprawnień my mocą ustawy powinniśmy utworzyć akademię, przenosząc tam te uprawnienia. Robiliśmy tak również w wypadku Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, prawda? Dokładnie tak było. Przechodzą uprawnienia, które wcześniej zostały nabyte. Tym bardziej jest to ważne, że my budujemy środowisko aka-

demickie. Środowiska akademickiego nie buduje się w ciągu roku, dwóch czy trzech. Specyfiką uczelni, zwłaszcza akademickiej, jest ta atmosfera akademicka, ten kapitał ludzki, ci nauczyciele akademicy, kadra profesorska czy doktorska, bo różne są nastawienia do tej sprawy. Taki powinien być normalny tryb: ustabilizowane środowisko i nabyte wcześniej uprawnienia.

Pytanie pana senatora było bardzo dobre: ilu samodzielnych pracowników naukowych pracuje w tej chwili na pierwszym etapie? Wiemy, że takie oświadczenie można złożyć, a potem można się z niego nie wywiązać, różnie to bywa. My mówimy o stabilnej aktywności tu i teraz, ale mamy niedostatki w wypadku art. 18. Być może ktoś uważał, że takie postępowanie, jak zaproponowałem, było lepsze: najpierw dwa wydziały, najpierw doktorat, uprawnienia, a potem łączenie czy tworzenie.

Panie Pośle, teraz udzielam głosu panu. Bardzo proszę.

### **Posel Sławomir Preiss:**

Nawiążę do słów o determinacji i woli ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego, który uważał, i wielokrotnie to powtarzał, że z jego punktu widzenia powstanie takiej uczelni jest jednym z czterech priorytetów w skali całego kraju. Mam przed sobą mapkę pokazującą, że od Zielonej Góry przez Szczecin, do Koszalina nie ma uczelni artystycznej tej rangi i determinacja ministra, a przede wszystkim lokalnych środowisk, żeby taka uczelnia powstała, jest zrozumiała. Według mnie akademia sztuki jest dużą szansą na rozwój, a także podniesienie atrakcyjności Szczecina i całego regionu. O randze tej przestrzeni metropolitalnej nie stanowią bowiem wyłącznie banki, firmy czy korporacje, ale również, albo przede wszystkim, siła kulturalna stolicy regionu, którą jest Szczecin.

Chciałbym podkreślić, że Akademia Sztuki w Szczecinie nie jest zielonym światłem bezwarunkowym. Stało się tak przynajmniej z czterech powodów.

Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że Szczecin sobie na tę uczelnię zasłużył. Zapracował sobie na to poprzez intensywne wysiłki spajające środowiska artystyczne, jak również budujące fantastyczny klimat dla tej ogromnie potrzebnej wszystkim inicjatywy.

Po drugie, trzeba pamiętać, że jest to nie tylko uczelnia, ale także nowy adres, nowa instytucja kultury. Powtarzam: ministerstwo jest zdeterminowane, tak jak i piosłowie, jeśli chodzi o konieczność powstania tej uczelni.

Po trzecie, przy okazji tej inicjatywy zbudowano porozumienie ponad podziałami, co jest niezwykle cenne, zwłaszcza z punktu widzenia całego obszaru.

Czwartym elementem są dary i kwoty, które wnosi samorząd miejski i wojewódzki, oraz wszystkie sprawy związane z tym faktem. Mam przed sobą dokumentację, akty notarialne, świadczące o tym, że w budżecie jest to zagwarantowane, bo tego żądali senatorowie z Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Jeśli chodzi o stronę formalną, to nie ulega wątpliwości, że przy tej ustawie tempo też jest bardzo ważne. Jestem posłem sprawozdawcą, przedstawicielem tego środowiska, i gdy była tutaj mowa o tym, że filia Akademii Sztuk Pięknych została usamodzielniona, przypomniałem sobie, że ja w latach 1972–1977 studiowałem w Krakowie, musiałem aż tam wyjechać. Była to filia katowicka. Proszę dać szansę młodym ludziom, żeby nie musieli, jak ja wiele lat temu, wędrować tak daleko, i proszę zrozumieć, że ta uczelnia jest potrzebna jak woda młodym ludziom mieszkającym na ziemi zachodniopomorskiej i nie tylko.

Oczywiście bierzemy pod uwagę argumenty szanownych senatorów, ale proszę w imieniu komisji kultury, w imieniu ministra, o szansę utworzenia w szybkim tempie Akademii Sztuki w Szczecinie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję panu posłowi.

Teraz pani poseł. Tylko bym prosił, żeby było krótko. Bardzo proszę.

**Posel Magdalena Kochan:**

Postaram się.

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

To było, Panie Profesorze, Panie Senatorze, bardzo ważne pytanie: dlaczego o odpowiednie uprawnienia nie starały się odpowiednie jednostki organizacyjne. W pytaniu tym jest odpowiedź: pięćdziesiąt lat nie starano się o rzeczy tego rodzaju.

Ja mówię bardzo otwarcie: wielu przyjaciół ta akademia sztuki nie ma, ma zaś wielu niechętnych. A w odpowiedzi na pytanie pana profesora powiem, że żadna z jednostek macierzystych nie była zainteresowana rozwojem swojej filii. Powiem więcej. Ponad dwadzieścia pięć lat temu, w momencie kiedy tworzone Uniwersytet Szczeciński, jeden z ówczesnych, bardzo wysokich i bardzo cieszących się renomą profesorów – nie będę wymieniał go z imienia i nazwiska – powiedział: tu mi kaktus wyrośnie, jeśli w Szczecinie powstanie uniwersytet. A on jest, dwadzieścia siedem lat działa.

Filia zawsze była traktowana jak filia, nigdy jak coś, co się rozwinie samodzielnie. Uczelnia, o której mówił pan dyrektor Celeda, Akademia Muzyczna w Bydgoszczy, powstała po pięciu latach działalności filii Akademii Muzycznej w Łodzi, z wielką przychylnością władz łódzkich. Tu ponad rok trwało przekonywanie – także senatu, władz poznańskiej Akademii Muzycznej – do przychylności w sensie oddzielenia tej pięćdziesięcioletniej córki, jaką jest filia szczecińska, od Akademii Muzycznej w Poznaniu. To jest trudność. Szczecin nie miał szczęścia i od sześćdziesięciu pięciu lat naszego pobytu na tych ziemiach z trudem buduje środowisko akademickie. Wiele szczęścia miały takie miasta jak Gdańsk, Toruń, Wrocław, gdzie zaraz po wojnie osiadły środowiska akademickie z Wilna i Lwowa. Szczecin tego szczęścia nie miał. W związku z tym my naprawdę staramy się to budować.

A teraz kwestia nazwy. Jeśli nie będzie w nazwie słowa „akademia”, praktycznie biorąc, możemy się pożegnać z silną szkołą artystyczną na tym terenie. Chodzi tu o względy ambicjonalne. Studenci uniwersytetu i studenci akademii nagle staliby się studentami wyższej szkoły zawodowej. Nie nabierzemy tych studentów, a także kadry profesorskiej. Mówmy sobie szczerze: przecież dla nikogo nie jest honorem zamiana miejsca pracy z uniwersytetu czy z akademii na wyższą szkołę zawodową. Stąd nasza prośba i stąd ja tu w absolutnej zgodzie co do państwa argumentów, że nie jest to może do końca poprawne, jeśli chodzi o prawo, myślę sobie, iż ludzie nie są dla prawa, lecz prawo jest dla ludzi. Ta specyfika Pomorza Zachodniego, ta biała plama, z trudem budowane od sześćdziesięciu pięciu lat środowisko akademickie dają nam asumpt do specjalnego traktowania, o które bardzo serdecznie apeluję i mówię to nie bez kozery. Być może będziemy zgodni co do litery prawa, ale uczelnia nie powstanie, albo pozwolimy sobie na lekkie...

*(Głos z sali: Lex specialis.)*

...specjalne traktowanie tych zapisów po to, żeby sprawiedliwości stało się zadość, czyli żeby te środowiska Pomorza Zachodniego mogły mieć to, o czym marzą i co naprawdę w sposób bardzo realny wspierają zarówno w kwestiach finansowych, w kwestiach materialnych, jak i przede wszystkim w kwestiach ambicji. Bardzo serdecznie dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Proszę państwa, mamy dosłownie zero czasu. Czy państwo mają tę świadomość? Pan senator ma minutę, a potem pan Ostrowski.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Nie usłyszałem odpowiedzi na pytania pana senatora Bergiera i pani poseł nie ustosunkowała się do poprawek. Za chwilę będziemy głosować nad ewentualnymi poprawkami. Czy pani ma tu jakieś uwagi, czy nie? Może będziemy w kłopotcie, za którymi zagłosować? Czy pani zechciałaby się odnieść do tych poprawek?

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Ale ja jednak bym prosił, żeby odpowiedzieć tylko na pierwsze pytanie, bo na pozostałe już nie mamy czasu, naprawdę.

*(Poseł Magdalena Kochan: W tej kwestii zabierze głos pełnomocnik wojewody, dobrze? Jedno słowo na temat pytania senatora.)*

Proszę bardzo, ma pan minutę.

**Doradca Wojewody Zachodniopomorskiego  
do spraw Kontaktów ze Środowiskiem Nauki, Kultury i Sztuki  
Sylwester Ostrowski:**

Jest stu studentów: pięćdziesięciu na Wydziale Edukacji Muzycznej i pięćdziesięciu w katedrze, dwudziestu pracowników samodzielnych, z tym że musimy pamiętać, iż aby pozyskać dwa uprawnienia w dyscyplinach artystycznych – będziemy się starali w dyrygenturze i w sztukach pięknych...

*(Poseł Magdalena Kochan: Plastycznych.)*

*(Głos z sali: Proszę podać tylko liczbę.)*

*(Poseł Magdalena Kochan: Liczbę.)*

OK. Chodzi...

*(Głos z sali: Na pierwszym etacie.)*

Na pierwszych etatach. Chodzi mi o to, że do uprawnień potrzebujemy ich szesnastu, tak? Bo po ośmiu, tak że...

*(Głos z sali: Proszę tego nie łączyć, tylko...)*

Dobrze. Przepraszam.

*(Głos z sali: Tylko proszę podać, dla ilu w tej chwili na tym jednym wydziale, w tej jednej katedrze jest to podstawowe miejsce pracy.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dwudziestu...

*(Głos z sali: Na wydziale.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Na wydziale i w katedrze, tak? Na wydziale pracowników...

*(Głos z sali: Ilu pracuje?)*

Pracujących jest dwudziestu.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dwudziestu samodzielnych pracowników naukowych na pierwszym etapie. Wydaje się, że to dużo, ale chcielibyśmy, żeby to były dane prawdziwe i ściśle.

*(Głos z sali: Rozumiem, że to jest odpowiedź szacunkowa.)*

**Doradca Wojewody Zachodniopomorskiego  
do spraw Kontaktów ze Środowiskiem Nauki, Kultury i Sztuki  
Sylwester Ostrowski:**

Tak, szacunkowa. Jest ich dwudziestu. W tym momencie nie mogę powiedzieć...

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dwudziestu samodzielnych pracowników naukowych, dla których jest to podstawowe miejsce pracy.

To jest niesłychanie istotna dla nas informacja.

*(Głos z sali: Ale szacunkowo to jest duża liczba.)*

To jest duża liczba, tak.

Pan radca, bardzo proszę.

**Radca Ministra  
w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej  
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Maksymilian Celeda:**

Chciałbym odpowiedzieć na pytanie.

Mam informację z Akademii Muzycznej w Poznaniu, która się ustosunkowuje do tego pozytywnie, i myślę, że na najbliższym posiedzeniu jej senat przegłosuje przekazanie nowo powstałej uczelni również drugiego wydziału, to jest Wydziału Instrumentalnego, nie będzie więc wydziału zamiejscowego, tylko obydwie wydziały przejdą do nowej uczelni.

Jeśli chodzi o porównanie z Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach, to sytuacja była troszkę inna, bo ona była powoływana na podstawie ustawy z 1990 r., a nie obowiązującej obecnie, i troszeczkę inne były wymagania.

Następna sprawa dotyczy liczby studentów oraz pracujących w naszej filii nauczycieli akademickich. W filii w Poznaniu mamy sześćdziesięciu ośmiu nauczycieli akademickich i ponad dwustu studentów. Jest to szkolnictwo specyficzne, gdzie jest bardzo dużo pedagogów, a mało studentów, bo jest tu indywidualny tok nauczania. Tak to mniej więcej wygląda.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję.

To są oczywiście cenne informacje, ale fakt, że ciągle jeszcze coś się dzieje, pokazuje, iż jest to jednak bardzo świeża i niedojrzała decyzja. My w Tarnowie bardzo intensywnie pracujemy nad powstaniem akademii już od pięciu lat. Państwo mówią o roku, więc to...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

Padł wniosek legislacyjny – złożył go pan senator Wach – o przyjęcie ustawy z poprawkami. Mamy poprawki, proponuję więc w miarę sprawnie je przegłosować, ponieważ spodziewamy się, że mogą one być nietożsame z tym, co zdecydowała komisja kultury, będziemy więc jeszcze nad tym pracować na posiedzeniu Senatu i później. Dlatego przystąpmy do głosowania nad poprawkami, które nam przedłożył pan legislator. Jeśli państwo mają przed sobą opinię, to zaczynamy od poprawki piątej, dotyczącej art. 6 ust. 1 pkt 1. Wyrazy „Katedry Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego”...

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Jeszcze wcześniej było o terminach.)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Ale nie widzę tego.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Na to nie ma poprawki. Terminy zostaną ustalone dopiero 1 września. Może powiem o tym, Panie Przewodniczący?)*

Jak skończymy głosowanie nad tymi poprawkami, zajmiemy się kolejnymi.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Dobrze.)*

Bo inaczej to w ogóle nie pójdziemy do przodu.

A więc zastępuje się wyrazami „Uniwersytetu Szczecińskiego zatrudnieni w Katedrze Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego”.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Poprawka szósta, dotycząca art. 6 ust. 1 pktów 2–4: skreśla się wyrazy „po wyrażeniu woli”.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Art. 6 ust. 1 pkt 3: „Słuchacze studiów podyplomowych – muzyka, prowadzonych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego, stają się słuchaczami studiów podyplomowych o tej samej nazwie w Akademii”.

*(Poseł Magdalena Kochan: Panie Profesorze, przepraszam, czy mogę? W tej kwestii ustalenia...)*

*(Głos z sali: Może do mikrofonu.)*

Proszę, proszę, ale...

### **Poseł Magdalena Kochan:**

Króciutko. To są ustalenia poczynione z panią dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Pani dziekan zapowiada podjęcie tego rodzaju

działań, dlatego nie chcielibyśmy, żeby studenci Wydziału Humanistycznego niebędący studentami Katedry Edukacji Artystycznej po takim zapisie zostali zmuszeni... Proponujemy, żeby jednak został zapis, który jest w naszej propozycji ustawy.

Przepraszam, Panie Legislatorze, ale mówię z pełną odpowiedzialnością za słowa – państwo piszą „wydaje się” – że Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego nie prowadzi kursów, ale będzie je prowadził, zamierza to robić. Nie możemy tego zapisać, bo od 1 września studenci, których nie chcemy i których pani dziekan chce zostawić u siebie, stali się studentami Akademii Sztuki.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Czy mogę?)*

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Proszę państwa, jeśli będziemy pracować w tym trybie, to musimy wykonać telefon do pani Kudryckiej, żeby przyszła za godzinę, bo to inaczej się nie skończy.

*(Głos z sali: Ja wiem, o co poszło.)*

Ja wiem, ja wiem.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Tylko jedna uwaga.

Proszę państwa, jeżeli faktycznie zdarzy się tak, że na Wydziale Edukacji Muzycznej Filii w Szczecinie będą prowadzone studia podyplomowe, to należy zmodyfikować tę poprawkę, a nie jej nie przyjmować. Dlaczego? Z pktu 3 wynika, że to Katedra Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego prowadzi studia podyplomowe. Katedra takich studiów nie prowadzi. Takie studia może prowadzić jedynie wydział. Chodzi tu, proszę państwa, o precyzję, o oddanie tego, co jest. Ten przepis w odniesieniu do Katedry Edukacji Artystycznej jest bezprzedmiotowy, ponieważ nie ma tam takich studiów. W dniu uchwalenia ustawy nie było również studiów podyplomowych na Wydziale Artystycznym filii. Gdyby taki powstał do 1 września, to ewentualnie możemy rozważyć zmodyfikowanie tej poprawki w taki sposób, żeby pkt 3 odnosił się do słuchaczy, którzy...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Marek Jarentowski:**

Nawet jeśli uczelnia utworzy sobie takie studia podyplomowe, to i tak słuchaczy będzie miała od 1 października, bo 1 października rozpoczynamy rok akademicki. Nie możemy ich przenosić, bo ich jeszcze nie ma.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Czyli co?

*(Senator Piotr Wach: Można przyjąć.)*

Można przyjąć tę poprawkę, tak?

**Senator Piotr Wach:**

Ona i tak się odnosi do nieistniejących... To w ogóle nie jest poprawka decydująca. Jeśli chodzi o zapis, poprawniej jest ją przyjąć. Materialnie natomiast nie ma znaczenia, czy ją odrzucimy, czy przyjmiemy. Jeżeli włączymy nieistniejących studentów czy słuchaczy, to też nic się nie stanie.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Art. 6 ust. 1 pkt 4. Wyrazy „kierunki prowadzone przez Katedrę Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego ” zastępuje się wyrazami „kierunek edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej prowadzony przez Wydział Humanistyczny”, skreśla się zdanie drugie i dodaje się ustęp w brzmieniu: „Rekrutacja w Akademii na poszczególne kierunki studiów w roku akademickim 2010/2011 odbywa się według zasad określonych w odpowiednich uchwałach senatów Akademii Muzycznej w Poznaniu i Uniwersytetu Szczecińskiego”. To nie budzi wątpliwości.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka dziewiąta, dotycząca art. 6. To jest rozbudowane:

W art. 6 „a) ust. 2 otrzymuje brzmienie: 2. Wydział Edukacji Muzycznej Filii w Szczecinie Akademii Muzycznej w Poznaniu staje się podstawową jednostką organizacyjną Akademii; b) po ust. 2 dodaje się ust. ... w brzmieniu: ... Katedra Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego staje się jednostką organizacyjną wydziału, o którym mowa w ust. 2; c) ust. 3 otrzymuje brzmienie: 3. Wydział, o którym mowa w ust. 1, zachowuje uprawnienia do prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia w zakresie, w jakim te uprawnienia posiadał przed dniem utworzenia Akademii.”

W art. 6 dodaje się ust. 4 w brzmieniu: „4. Organy jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 4 ust. 1, stają się organami jednostek organizacyjnych Akademii”.

Nie ma wątpliwości.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

W art. 7 w ust. 1 wyrazy „Katedry Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego” zastępuje się wyrazami „przedstawiciele Wydziału Humanistycznego do Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego zatrudnieni w Katedrze Edukacji Artystycznej”.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.



W art. 8 wyrazy „dziekanów i rad wydziałów” zastępuje się wyrazami „dziekana i rady wydziału”.

*(Poseł Magdalena Kochan: Panie Przewodniczący, tylko słowo.)*  
Proszę bardzo.

**Poseł Magdalena Kochan:**

To bardzo ważne. Ja wiem, że to jest trudna ustawa, ale proszę zwrócić uwagę, że jedną z części akademii sztuki stanie się wyższa niepubliczna szkoła sztuki użytkowej. Ten zapis daje nam asumpt do wystąpienia w najbliższym czasie do ministra kultury i dziedzictwa narodowego z wnioskiem, żeby wcielić tę szkołę, o której pisać w tej ustawie nie możemy, ponieważ uczelnia niepubliczna nie może być przedmiotem naszych obrad.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Ale, Pani Poseł, my nie możemy antycypować ustawą rzeczy, o których nawet nie wiemy, czy nastąpią. No przecież tak nie można.

*(Poseł Magdalena Kochan: To zostawmy ten zapis.)*

No właśnie zostawienie tego zapisu jest antycypacją stanu, który nie istnieje.

*(Poseł Magdalena Kochan: Ale, Panie Profesorze, inaczej nie powstanie ta uczelnia. Ja wiem, że to jest trudne...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Powstrzymałem się od daleko idącego komentarza. Dziękuję bardzo.

Nie można ustawą zmieniać rzeczywistości. Ustawą się nie zmienia rzeczywistości. Można wspierać albo hamować zmiany, ale to nie jest tak, że my coś uchwalimy i to się zmieni.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Nad poprawkami redakcyjnymi możemy głosować blokiem?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw?(0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Teraz kwestia terminów.

Bardzo proszę.

**Główny Legislator  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Jak ustaliłem tu z panią z ministerstwa kultury, uczelnia ta powinna być utworzona z dniem 1 września 2005 r. Jest to taka praktyka tworzenia...

*(Głos z sali: 2010 r.)*

Przepraszam, 2010 r.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przepraszam, bo widzę, że jeszcze jakaś...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Czy pan proponuje... To jest art. 9, tak?

**Główny Legislator**

**w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Jakub Zabielski:**

Nie, to jest, Panie Przewodniczący, art. 1 ust. 1. W tym przepisie powinna być wskazana data utworzenia uczelni.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Z dniem...

**Główny Legislator**

**w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Jakub Zabielski:**

Tak. Tworzy się z dniem takim i takim Akademię Sztuki w Szczecinie. I później analogicznie ta data powinna być powtórzona w art. 4 ust. 2 i ust. 3. Gdyby to była inna data aniżeli 1 września 2010 r., powinno to również znaleźć odzwierciedlenie w zdaniu wprowadzającym art. 6 ust. 1, ponieważ tam pojawiła się data 1 września 2010 r.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To ja już powiedziałem: art. 4 ust. 2 i 3.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Wtedy w art. 6 to się zgadza, prawda? Czyli jest tu dostosowanie art. 1 i art. 4 do art. 6. Pozostaje jednak kwestia, że ustawa wchodzi w życie w czternaście dni od ogłoszenia.

**Główny Legislator**

**w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Jakub Zabielski:**

Ustawa może wejść w życie w czternaście dni po jej uchwaleniu. Będzie odpowiednio długie *vacatio legis* na utworzenie uczelni, bo de facto będzie to *vacatio legis* trwające do 1 września.

*(Poseł Magdalena Kochan: Z dniem 1 września.)*

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Tym bardziej że, proszę państwa, w art. 4 w ust. 3 jest sformułowanie, cokolwiek ono miałoby znaczyć: „Akademia, z dniem 1 października 2010 r., przejmuje

prawa i zobowiązania”, co też w związku z tokiem studiów jest uzasadnione. Czyli rozumiem, że tutaj jest zgoda.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Teraz głosujemy nad całością ustawy z poprawkami.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:*

Panie Przewodniczący, głosowaliśmy teraz nad art. 1 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 i 3, prawda?)

Dokładnie tak.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Dziękuję uprzejmie.)*

Teraz cała ustawa z poprawkami.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Kto będzie sprawozdawcą? Czy pan senator Misiołek by się podjął tego trudnego zadania? Nie protestuje bardzo.

**Senator Andrzej Misiołek:**

Powiem szczerze, że z pewnym dyskomfortem, ale jeżeli nikt inny...

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Pan senator Bergier mówi, że może.

*(Senator Andrzej Misiołek: Tak?)*

*(Senator Józef Bergier: Tak, Panie Przewodniczący.)*

Proszę państwa, pan senator Bergier będzie sprawozdawcą.

Jeszcze raz przepraszam, że dyscyplinowałem państwa, ale sprawy są trudne. Jesteśmy temu życzliwi, Pani Poseł, Panie Pośle, ale widzimy tu istotne perturbacje. Myślę, że sposób dochodzenia do decyzji mógłby być zręczniejszy, ale...

*(Głos z sali: My się nie kłócimy.)*

To jest tylko moje odczucie. Przepraszam za tryb i dyscyplinowanie.

Bardzo dziękuję panu ministrowi, panu radcy, reprezentantom ministerstwa.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 00)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851